

Małe historie, wielka polityka. Obraz Hołodomoru w komiksowym reportażu Igorta *Dzienniki ukraińskie*

Kiedy w latach trzydziestych dwudziestego wieku młody dziennikarz Gareth Jones informował świat o klęsce głodu na Ukrainie, ten odwrócił oczy od tragedii narodu ukraińskiego. Prawda, z wielu względów niewygodna, padła ofiarą bieżących politycznych potrzeb i uprzedzeń. Poparty szeroką dokumentacją obraz stalinowskiego terroru głodu pozostał przemilczany, a dziennikarz został uprowadzony i zamordowany¹. Wiele lat później próbę zrozumienia natury Wielkiego Głodu oraz jego wpływu na współczesną Ukrainę podjął włoski artysta komiksowy posługujący się pseudonimem Igort. Jego graficzny reportaż oparty na wspomnieniach osób, które doświadczyły głodu lat 1932-1933, pozwala spojrzeć na te wydarzenia z pewnej perspektywy, zarazem uświadamiając wpływ wypartych w oficjalnym dyskursie wspomnień.

Wielki Głód lat 1932-1933 odgrywa istotną rolę w historii a także w polityce pamięci współczesnej Ukrainy, stając się jednym z mitów fundacyjnych². Dyskusje o jego przyczynach, przebiegu, liczbie ofiar oraz długotrwałych konsekwencjach zajmują historyków i przedstawicieli nauk społecznych. Z perspektywy historycznych opracowań, wydarzenie to jawi się jako hekatomba, która musiała odcisnąć ślad w pamięci ukraińskiego narodu. Warto jednak spojrzeć na wydarzenia lat 1932-1933 z perspektywy historii konkretnych osób, przykładając abstrakcyjne rozważania historyków do indywidualnych przeżyć. Małe historie mogą bowiem odsłonić nowe konteksty, dzięki którym ocena przeszłości i jej konsekwencji może stać się bardziej skonkretyzowana.

Celem niniejszego tekstu jest analiza i interpretacja komiksowego reportażu *Dzienniki ukraińskie. Wspomnienia z czasów ZSRR* Igorta, w którym autor przyjrzał się wspo-

¹ Zob.: M. Wlekły, *Gareth Jones. Człowiek, który wiedział za dużo*, Kraków 2019. Osobie Garetha Jonesa poświęcony jest też film *Obywatel Jones* (reż. A. Holland, 2019).

² T. Stryjak, *Głód w latach 1932-1933 w historiografii ukraińskiej i w konstrukcji nowoczesnego mitu fundacyjnego Ukrainy*, „Civitas. Studia z Filozofii Polityki” 2014, t. 16, s. 13-54.

mnieniom ocalałych z Wielkiego Głodu. Ich opowieści wpisał w szerszy kontekst sytuacji społeczno-politycznej totalitarnego państwa starającego się skonsolidować swoją władzę i potęgę. Komiks Igorta pozwala czytelnikom na wyobrażenie terroru, który spowodował masowy głód na Ukrainie, poprzez prześledzenie losu pojedynczych ofiar oraz przyjrzenie się mechanizmom prowadzącym do tej katastrofy. Podejście takie umożliwi sprawdzenie, czy i w jaki sposób małe, indywidualne historie wpisują się w wielkie schematy procesów historycznych.

Komiks, jak każde medium kultury popularnej, jest tekstem zanurzonym w sferze polityki. Perspektywa badawcza brytyjskiej szkoły studiów kulturowych zakłada, że kultura popularna jest przestrzenią negocjowania znaczeń, ustalania relacji pomiędzy społeczną dominacją³ a podległością. Spojrzenie na historię oczami świadków, poprzez reportaż komiksowy, pozwala na krytyczną ocenę procesów historycznych i pamięci o nich niezależnie od dominujących politycznych interesów. Ukazanie obrazu Hołodomoru w *Dziennikach ukraińskich* Igorta wymaga przede wszystkim przyjrzenia się gatunkowi jakim jest dziennikarstwo komiksowe, a także samemu tekstowi, który zostanie poddany analizie. Ponadto obraz Wielkiego Głodu przedstawiony w reportażu Igorta zostanie skonfrontowany z jego historycznymi przedstawieniami.

Dziennikarstwo komiksowe

„Komiksowy reportaż, dokument i rysunkowe biografie – jak zauważył kilka lat temu w magazynie «Polityka» Sebastian Frąckiewicz – stały się w ostatnich latach niezwykle popularne we Francji i USA. Teraz fala obrazkowej literatury faktu dotarła do Polski w postaci świetnych albumów”⁴. Wspomniany artykuł inspirowany był przede wszystkim pojawieniem się na polskim komiksowym rynku właśnie *Dzienników ukraińskich* Igorta, jednak autor postarał się w swoim tekście skrótkowo przedstawić sam gatunek graficznej literatury faktu. Rozwija się on bowiem dynamicznie, pozwalając w języku komiksowego medium wyrazić najważniejsze problemy społeczne, polityczne czy ekologiczne współczesnego świata.

³ Zob.: K. Stasiuk, *Pomiędzy komunikacją a kulturą. O studiach kulturowych*, w: *Oblicza komunikacji 1. Perspektywy badań nad tekstem, dyskursem i komunikacją*, red. I. Kamińska-Szmaj, T. Piekota, M. Zaśko-Zielińska, Kraków 2006, s. 147-163.

⁴ S. Frąckiewicz, *Fala komiksowej literatury faktu*, *Polityka*, 13.11.2012, <https://www.polityka.pl/tygodnik-polityka/kultura/1532485,1,fala-komiksowej-literatury-faktu.read>, dostęp: 23.03.2022.

Dziennikarstwo komiksowe (*comics journalism*, czy *journalistic comics*)⁵ można zdefiniować jako „hybrydowy gatunek dziennikarski, którego narzędziem narracyjnym jest komiks. Przedmiotem dziennikarstwa komiksowego są prawdziwe wydarzenia”⁶. Z kolei Kent Worcester wskazuje, że współcześnie dziennikarstwo komiksowe „odnosi się do zróżnicowanego wachlarza tematów od ilustrowanego reportażu wojennego i pogłębionych wywiadów po konferencje polityczne, protesty i zgromadzenia kontrkulturowe takie jak Burning Man. Dziennikarstwo komiksowe ma z definicji charakter informacyjny, niefikcyjny i, oby, wnikliwy, ale nie musi zajmować się bieżącymi wydarzeniami; rekonstrukcje przeszłych wydarzeń, szczególnie takie, które upominają się o nowe lub wcześniej nie wystarczająco prezentowane szczegóły, również mogą być uważane za dziennikarstwo komiksowe”⁷. Worcester zwraca także uwagę na to, że współczesny komiks faktu ma długą tradycję sięgającą dwudziestowiecznych karykatur politycznych⁸. Z kolei Frąckiewicz zauważa, że rysownicy od zawsze obecni byli w miejscach istotnych wydarzeń społecznych i politycznych, czy też na linii frontu w roli reporterów wojennych⁹.

Współczesne dziennikarstwo komiksowe podejmuje ważne społecznie tematy, a z drugiej strony staje się formą intymnych opowieści o ludzkich losach. Kent Worcester wskazuje na istotny wpływ „nowego dziennikarstwa” (*new journalism*) na dziennikarstwo komiksowe. Jego przedstawiciele, wśród których można wymienić między innymi Normana Mailera czy Huntera S. Thompsona, odwoływali się do literackich technik a zarazem głosili konieczność zbliżenia się do badanego podmiotu w jak największym stopniu¹⁰. Ich śladami podążali dziennikarze komiksowi, co w dużej mierze wynika ze specyfiki samego medium. W przypadku graficznej odmiany dziennikarstwa mamy bowiem do czynienia z rysunkowym przetworzeniem rzeczywistości, które może, ale nie musi, nabierać metaforycznego charakteru. Ponadto, w przypadku dziennikarstwa komiksowego autor opowieści staje się jednocześnie jej bohaterem, uczestnikiem, a nie tylko obiektywnym obserwatorem wydarzeń. Tego rodzaju narracje można spotkać w komiksach Joe’ego Sacco czy Guya Delisle’a.

⁵ W tekście będę je także zamiennie nazywał dziennikarstwem obrazkowym (*graphic journalism*). Oba terminy opisują bowiem identyczne zjawisko.

⁶ M. Sęk, *Nowe dziennikarstwo – comics journalism*, w: *Systemy medialne w dobie cyfryzacji. Kierunki i skala przemian*, red. Z. Oniszczyk, Katowice 2015, s. 141.

⁷ K. Worcester, *Journalistic Comics*, w: *The Routledge Companion to Comics*, eds. F. Bramlett, R. T. Cook, A. Meskin, Abington, New York 2017, s. 141.

⁸ Ibidem, s. 138-139.

⁹ S. Frąckiewicz, *Fala komiksowej literatury faktu*.

¹⁰ K. Worcester, *Journalistic Comics*, s. 140.

Pierwszy ze wspomnianych wyżej autorów uznawany bywa za twórcę współczesnego dziennikarstwa komiksowego. Jego komiksowe reportaże dotyczące konfliktu izraelsko-palestyńskiego (*Palestyna*, 2014 czy *Strefa Gazy. Przypisy*, 2017), a także bałkańskiego (*Strefa bezpieczeństwa Goražde*, 2013)¹¹ stanowią klasykę gatunku. Ważnym aspektem komiksowego dziennikarstwa, na który zwraca uwagę Sacco, jest potrzeba niezależności twórców. Jak wskazuje Matylda Sęk, nie jest to bowiem praca z codziennymi wiadomościami. Autorzy „podążają za historią, za tym, co jest poruszające, co wydaje się im istotne”¹². Prace nad tekstem trwają długo, podobnie jak leżące u ich podstaw badania.

Reportaże graficzne nie są jedynym rodzajem komiksowego dziennikarstwa. Równie często pojawiają się w jego ramach biografie postaci historycznych lub teksty bazujące na doświadczeniach z życia autora. Dla autorów stają się też formą zrozumienia własnego dziedzictwa, które wpływa na ich sposób postrzegania współczesnej rzeczywistości, czego przykładem może być choćby arcydzieło gatunku, *Maus* Arta Spiegelmana. Reportaż Igorta *Dzienniki ukraińskie*, będący przedmiotem rozważań w niniejszym tekście, łączy w sobie wiele wspomnianych wcześniej zabiegów stosowanych przez komiksowych reportażyistów, balansując pomiędzy obiektywizmem a subtelnością intymnego portretu wkraczającego w nurt symbolicznego realizmu¹³.

Dzienniki ukraińskie

Dzienniki ukraińskie. Wspomnienia z czasów ZRRR Igorta¹⁴ to pierwszy tom dyptyku poświęconego próbie zrozumienia współczesnej Rosji oraz krajów dawnego Związku Radzieckiego. Autor zbiera w nim swoje obserwacje, a przede wszystkim relacje dotyczące przeszłości Ukrainy i jej uwikłania w historię ZSRR. Z kolei zamykające dyptyk *Dzienniki rosyjskie. Zapomniana wojna na Kaukazie* skupiają się na współczesnej Rosji i prowadzonej przez nią wojnie w Czeczeni¹⁵. Punktem wyjścia do tej opowieści jest morderstwo

¹¹ W nawiasach podano daty polskich wydań wymienionych komiksów.

¹² M. Sęk, *Nowe dziennikarstwo – comics journalism*, s. 145.

¹³ Zob.: P. K. Nayar, *From Documentary Realism to Figurative Realism: Igor's «The Ukrainian and Russian Notebooks» and the Holodomor*, „CounterText” 2018, Vol. 4, No. 3, s. 362-381.

¹⁴ Igort (scen. i rys.), *Dzienniki ukraińskie. Wspomnienia z czasów ZSRR*, tłum. M. Sowa, Warszawa 2012.

¹⁵ Igort (scen. i rys.), *Dzienniki rosyjskie. Zapomniana wojna na Kaukazie*, tłum. M. Sowa, Warszawa 2013. Anglojęzyczne wydanie dyptyku ukazało się w jednym tomie jako *The Ukrainian and Russian Notebooks: Life and Death Under Soviet Rule*. Niezależnie od wydania dzieło włoskiego artysty spotkało się z pozytywnym przyjęciem, między innymi zob.: M. Kamiński, *Wielkie historie małych ludzi*, Onet. Kultura, 24.10.2012, <https://kultura.onet.pl/wiadomosci/wielkie-historie-malych-ludzi/rwqkxb0>, dostęp: 24.03.2022; O. Goncharova, *«The Ukrainian and Russian Notebooks: Life and Death Under Soviet Rule»: An Exquisitely Drawn History of Suffering*, Pittsburgh Post-Gazette, 19.06.2016, <https://www.post-gazette.com/ae/>

dziennikarki Anny Politkowskiej, która ukazywała w swoich tekstach dla „Nowoj Gaziety” niewygodną dla władz Federacji Rosyjskiej prawdę o konflikcie w Czeczeni i naruszeniach praw człowieka przez agresorów.

Igort to pseudonim włoskiego artysty i twórcy komiksowego Igora Tuveriego. Urodzony w 1958 w Cagliari, swoją komiksową karierę rozpoczął w Bolonii w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Tworzył komiksy dla takich magazynów komiksowych i czasopism, jak „Linus”, „Alter”, „Frigidaire”, „Metal Hurlant”, „L’echo des Savanes”, „Vanity”, „The Face”¹⁶. Do jego najsłynniejszych prac komiksowych należą między innymi *5 to liczna doskonała*, *Baobab* czy *Japanese Notebooks: A Journey to the Empire of Signs*. Dwa ostatnie wydawnictwa są wyrazem zafascynowania kulturą japońską. Igort jest także właścicielem wydawnictwa komiksowego Coconino Press.

Dzienniki ukraińskie oraz *Dzienniki rosyjskie* są wyrazem fascynacji autora kulturą rosyjską, którą rozbudzili w nim przodkowie. Jego ojciec był kompozytorem, z kolei prababka zaznajomiła go z klasyką rosyjskiej poezji¹⁷. Pierwotnie Igort chciał stworzyć komiks poświęcony Czechowowi. „Kiedy zaczynałem – wspomina – wcale nie chciałem robić reportażu. Planowałem odwiedzić Rosję i Ukrainę, by zrobić komiks o Czechowie. Pomysł był taki, by objechać kraje postsowieckie i odwiedzić domy, w których żył ten pisarz. Zacząłem od Ukrainy, ale będąc tam wyczułem smutny, czuły nastój, jaki unosi się nad tym krajem. Nie potrafiłem go dokładnie opisać, ale nie dawał mi spokoju”¹⁸. Z owego niepokoju wyrósł pomysł na komiks, który miałby uchwycić duszę współczesnej Ukrainy, być próbą zrozumienia tego, co tak zafascynowało autora. Wydawca przystał na zmianę planów, a Igort zamieszkał na Ukrainie na dwa lata, aby móc poczuć to, co mieszkańcy miejsca, które stało się przedmiotem jego komiksowego reportażu.

Doświadczając codzienności, mógł lepiej zrozumieć ducha miejsca i czasów. „Chcąc opowiadać historie – opowiadał podczas wywiadu, – nie możesz mieszkać w hotelu. (...)

books/2016/06/19/The-Ukrainian-and-Russian-Notebooks-Life-and-Death-Under-Soviet-Rule-An-exquisitely-drawn-history-of-suffering/stories/201606190052, dostęp: 23.03.2022; K. Luck, *Book Review: The Ukrainian and Russian Notebooks: Life and Death Under Soviet Rule*, Real Change, 1.03.2017, <https://www.realchangenews.org/news/2017/03/01/book-review-ukrainian-and-russian-notebooks-life-and-death-under-soviet-rule>, dostęp: 23.03.2022.

¹⁶ *Biography*, Igort, <http://igort.com/biography.html>, 21.03.2022.

¹⁷ S. Frąckiewicz, *Fala komiksowej literatury faktu.*; T. Marciniak, *Ukraińskie zeszyty. Wielki Głód we włoskim komiksie*, „Naukowyj Szczoriczyk «Istorija Relihij w Ukrajinii». Instytut Relihijeznawstwa–Filija Lwivśkoho Muzeju Istorii” 2012, Vol. 22, No. 1, s. 796.

¹⁸ Igort (w rozmowie z TP), *«Historię tworzą zwykli ludzie» - wywiad z Igortem*, Teleshow (Wirtualna Polska), 23.05.2012, <https://teleshow.wp.pl/historie-tworza-zwykli-ludzie-wywiad-z-igortem-6021930216223873a>, dostęp: 13.03.2022.

Jeżeli chcesz zobaczyć prawdziwe życie musisz iść na ulicę. Musisz żyć tak, jak ludzie, o których piszesz. Musisz jeść to samo co oni. Gotować tak jak oni. Robić z nimi zakupy. Musisz wiedzieć, jak to jest, gdy odcinają ci gaz i zamarzasz, bo na zewnątrz jest -19C¹⁹. Taka metoda pracy pozwoliła mu także przezwyciężyć potencjalny opór rozmówców przed opowiedzeniem swoich historii komuś obcemu. Rozmowy rejestrowane przez Igortą to intymne wycieczki w przeszłość, która definiuje teraźniejszość. Porównując pracę dokumentalisty filmowego ze swoim podejściem, wskazał właśnie na zaburzenie intymności, które jest efektem obecności ekipy filmowej²⁰. Rozmawiając a potem przenosząc efekty tej rozmowy na komiksowe plansze, mógł uchwycić to, co w danych historiach esencjonalne.

Tym, co interesowało Igortą najbardziej, były ludzkie historie. W wielkich historycznych narracjach indywidualne głosy często giną, zwłaszcza tych, którzy najwięcej wycierpieli. W przypadku *Dzienników ukraińskich* i *Dzienników rosyjskich* miało być inaczej. „Moim celem było opowiedzieć o ofiarach – wspominał w wywiadzie Igort. – Miały [one – W.L.] oddać głos ludziom, którzy zazwyczaj są prawa do głosu pozbawieni. (...) Historii nie tworzą bohaterowie i wielkie postacie. Historię tworzą zwykli, mali ludzie. Chciałem więc pokazać wydarzenia z ich perspektywy, można powiedzieć: «z perspektywy ulicy»²¹. Nie oznaczało, to oczywiście braku nawiązania do historycznych zdarzeń czy dokumentów. Ich przywołanie pozwoliło Igortowi naszkicować kontekst, ukazać scenerię rozgrywającego się dramatu. Ponadto, konfrontacja bezdusznych dokumentów z żywymi relacjami świadków, pozwoliła włoskiemu rysownikowi ukazać w pełni dramat Hołodomoru.

Hołodomor

Wieki Głód z lat 1932-1933 stanowi jedno z najbardziej tragicznych, a zarazem formatywnych wydarzeń we współczesnej historii Ukrainy. Przez wiele lat świadomość tego doświadczenia była represjonowana przez władze Związku Radzieckiego, które starały się ukryć fakty przed własnymi obywatelami oraz międzynarodową opinią publiczną. Propaganda sukcesu nowego modelu społeczno-gospodarczego przyćmiła rozgrywającą się w centrum i na wschodzie dzisiejszej Ukrainy tragedię. Relacje, które ujawniały fakt występowania głodu w Ukrainie oraz jego skalę, były dezawuowane, czego przykładem wspominany we wstępie do niniejszego artykułu przypadek walijskiego dziennikarza Garetha Jonesa.

¹⁹ Igort (w rozmowie z TP), *«Historię tworzą zwykli ludzie»* - wywiad z Igortem.

²⁰ S. Frąckiewicz, *Fala komiksowej literatury faktu*.

²¹ Igort (w rozmowie z TP), *«Historię tworzą zwykli ludzie»* - wywiad z Igortem.

Wielki Głód, nazywany Hołodomorem²², był, używając określenia Sebastiana Brejnaka „orężem dyskryminacji i politycznego ucisku”²³. Stwierdzenie to autor sformułował w odniesieniu do polityki głodu, która zakłada wykorzystanie głodu jako jednego z narzędzi władzy, do realizacji celów politycznych lub ideologicznych²⁴. W tym kontekście można przyjąć założenie o planowym wywołaniu klęski, dla celów określonych przez rządzących. Z historycznej²⁵ perspektywy stanowi to istotny punkt w dyskusji dotyczącej natury Hołodomoru.

Spór o kwalifikację Wielkiego Głodu jako zbrodni ludobójstwa jest ważnym elementem historycznej dyskusji. Zagadnienie to słało się elementem politycznego dyskursu w Ukrainie w dwudziestym pierwszym wieku. Hołodomor stał się jednym z tematów polityki historycznej prezydenta Wiktorii Juszczenki (2005-2010), który postawił sobie za cel upamiętnienie ofiar głodu oraz zbudowanie wokół niego narracji jednoczącej ukraiński naród²⁶. Postulat uznania Wielkiego Głodu za zbrodnię ludobójstwa na narodzie ukraińskim, związany jest z uznaniem Hołodomoru za terror celowo wymierzony w przedstawicieli konkretnego narodu. Przeciwnicy uznania Wielkiego Głodu za zbrodnię ludobójstwa wskazują na falę głodu w ZSRR w latach 1932-1933 wykraczającą poza samą Ukrainę i będącą efektem polityki prowadzonej w skali całego państwa, a nie tylko jednej z republik²⁷.

Sam Wielki Głód był efektem zbiegu kilku czynników. Po pierwsze, odpowiadała zań polityka kolektywizacji rolnictwa, która postępowoła od 1929, jednak od 1931 roku zdecydowanie przyspieszono jej realizację. Po drugie, ze wspomnianym powyżej procesem powiązane było rozkułaczanie „bogaty” chłopów połączone z masowym terrorem i deportacjami. Po trzecie, na działania czysto polityczne nałożyły się niekorzystne warunki

²² Termin ten wywodzi się z języka ukraińskiego i stanowi połączenie słów: *holod* i *mor*, co można przetłumaczyć jako śmierć przez zagłodzenie.

²³ S. Brejnak, *Narracje głodu czy narracje o głodzie?*, „Przestrzenie Teorii” 2020, nr 33, s. 288.

²⁴ *Ibidem*, s. 284.

²⁵ Nie jest celem niniejszego fragmentu szczegółowe relacjonowanie historii oraz kontekstu społeczno-politycznego Wielkiego Głodu na Ukrainie w latach 1932-1933. Więcej na ten temat, zob.: A. Applebaum, *Czerwony Głód*, przeł. B. Gadomska, W. Gadomska, Warszawa 2018 czy S. Kulczycki, *Hołodomor. Wielki Głód na Ukrainie w latach 1932-1933 jako ludobójstwo. Problem świadomości*, przeł. B. Salej, Wrocław 2008. Praca tego ostatniego jest szeroko omawiana w przez Tomasza Stryjaka, zob. T. Stryjak, *Głód w latach 1932-1933 w historiografii ukraińskiej i w konstrukcji nowoczesnego mitu fundacyjnego Ukrainy*, s. 26-33.

²⁶ Zob.: A. Wylegała, *Podzielona czy zróżnicowana? Jeszcze raz o pamięci społecznej na Ukrainie (z tożsamością w tle)*, „Kultura i społeczeństwo” 2015, nr 2, s. 102 oraz T. Stryjak, *Głód w latach 1932-1933 w historiografii ukraińskiej i w konstrukcji nowoczesnego mitu fundacyjnego Ukrainy*, s. 40-44.

²⁷ Szerzej na ten temat, zob.: A. Applebaum, *Czerwony Głód*, s. 398-408 czy P. Eberhardt, *Klęski głodu na Ukrainie w pierwszej połowie XX wieku na podstawie literatury ukraińskiej*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2005, t. XL, s. 274-276.

klimatyczne, które ograniczyły efektywność zbiorów. W związku z tym rolnicy nie byli w stanie dostarczać wymaganych od nich kontyngentów zbóż, a ich oczekiwana ilość nie została przez władze centralne obniżona. Spowodowało to w Związku Radzieckim głód, który ze szczególną siłą dotknął Ukrainę. Ponadto, zamknięcie granic republiki uniemożliwiło ucieczkę z Ukrainy.

Jednym z przedmiotów historycznych debat jest także liczba ofiar Hołodomoru. W zależności od analizowanych danych demograficznych oraz dostępnych dokumentów źródłowych szacowana ich liczba mieści się w przedziale od 3 do 6,5 miliona²⁸. Oznacza to, że prawie każda ukraińska rodzina straciła kogoś podczas Hołodomoru, co z kolei sprawia, że pamięć o głodzie przetrwała, nawet jeśli opowieści o nim nie mogły pojawiać się w przestrzeni publicznej. To z kolei ma wpływ na ukraińską tożsamość, której elementem jest właśnie pamięć o tym wydarzeniu. Jak zauważa Anna Wylęgała, Hołodomor jest „jedynym wydarzeniem historycznym, co do którego oceny Ukraińcy zasadniczo się zgadzają i którego pamięć nie niesie potencjału konfliktowego, a wprost przeciwnie – ma moc jednoczącą ponad podziałami politycznymi”²⁹. Jest to tym łatwiejsze, zauważa autorka, że sprawcy tej zbrodni mieszczą się poza wspólnotą narodową³⁰, są wobec niej ciałem obcym. Jednak na pamięć o tym zjawisku, wpływają także indywidualne losy naznaczone czasem radzieckiego zniewolenia, co jest przedmiotem rozważań w dalszej części tekstu.

Hołodomor w *Dziennikach ukraińskich*

Zebrane w *Dziennikach ukraińskich* reportaże Igorta dotyczą przede wszystkim przeszłości, jednak tym, co także interesuje tego artystę, jest wpływ historii na współczesne społeczeństwo ukraińskie. Na początku czytelnikowi zostaje pokazana współczesna Ukraina, w której zamieszkuje przybysz z zachodniego świata³¹. Dostrzega on w niej rozdarcie pomiędzy komunistyczną przeszłością, przez niektórych idealizowaną, a aspiracjami młodszego pokolenia. Chaotyczny proces transformacji stanowi z jednej strony obietnicę lepszej przyszłości, z drugiej w jego naturę wpisane są niejasne powiązania pomiędzy światem polityki a zor-

²⁸ Liczne szacunki szczegółowo omawia Piotr Eberhardt, *Kłęski głodu na Ukrainie w pierwszej połowie XX wieku na podstawie literatury ukraińskiej*, s. 276-278.

²⁹ A. Wylęgała, *Podzielona czy zróżnicowana? Jeszcze raz o pamięci społecznej na Ukrainie (z tożsamością w tle)*, s. 102.

³⁰ *Ibidem*, s. 104.

³¹ Fragment temu poświęcony nosi tytuł *Sprawozdanie z prawie dwuletniej podróży*, Igort (scen. i rys.), *Dzienniki ukraińskie*. Polskie wydanie reportażu komiksowego Igorta nie zawiera paginacji, stąd w przypisach będę wskazywał źródła cytatów przywołując tytuły poszczególnych fragmentów *Dzienników ukraińskich*.

ganizowaną przestępczością³². „Czas krwi». Oto jak tutaj nazywa się okres przejściowy. Upada jeden rząd? Zapobiegawczo usuwa się niewygodne osoby, które mogłyby mieć zbyt duże wpływy w nowym układzie politycznym³³. Czas przemian, to także okres rodzenia się fortun oraz ubóstwa znacznej części społeczeństwa, przeniesionej na szare przedmieścia, skąd musi docierać do pracy³⁴. Igort odkrywa relikty myślenia wywodzące się z czasów Związku Radzieckiego. Dostrzega także niechęć do opowiadania o sobie, innych i świecie, która swe źródła ma zapewne w doświadczeniu terroru totalitarnego państwa. Jednak, jak zauważa pod koniec *Sprawozdania z prawie dwuletniej podróży* „wystarczy trochę zdrapać, aby odkryć pod warstwą radzieckiej powściągliwości chęć bycia wysłuchanym³⁵.

Historie bezpośrednio poświęcone Hołodomorowi w *Dziennikach ukraińskich* to: *Historia Serafimy Andriejewnej*, *Kulacy*, *Mordercza litania bolszewicka*, *Zgodnie...*, *Historia Marii Iwanownej*. Pozostałe z zebranych w tomie relacji dotyczą tematu Wielkiego Głodu pośrednio, wskazując na jego znaczenie, ale także jego podskórne oddziaływanie zwłaszcza na losy ukraińskich chłopów, jak na przykład *Historia Nikołaja Wasiliewicza*. Historie prezentujące perspektywę indywidualną Igort przeplata fragmentami opartymi na historycznych dokumentach pokazujących kontekst zebranych przez niego opowieści. Pozwala to przyjrzeć się Hołodomorowi zarówno w makroskali procesu historycznego, jak i mikroskali osobistych przeżyć.

Tym, co łączy bohaterów reportażu komiksowego Igorta, jest bieda. Wszyscy oni pochodzą z ukraińskiej wsi, z rodzin, które żyły z uprawy roli oraz hodowli zwierząt, przy czym ich gospodarstwa były małe, podobnie liczba posiadanych zwierząt hodowlanych. Tematyka materialnego statusu rodzin dotkniętych Wielkim Głodem pojawia się po raz pierwszy w *Historii Serafimy Andriejewnej*. „Mieszkaliśmy na obrzeżu wsi – relacjonowała Serefima Andriejewna. – Nasz dom, podobnie jak wszystkie domy z tej wioski, był drewniany, izolowany gliną i nawozem końskim, mały i przytulny, malowany wapnem. Bogate rodziny ozdabiały ściany domów motywami kwiatowymi. Biedaków było widać od razu. Nie mieli żadnych ozdób, a w środku tylko stare meble, liche przedmioty...”³⁶ Relacji bohaterki towarzyszą obrazy skromnego, białego domku przysypanego śniegiem. Brak ozdób wskazuje na miejsce rodziny Serafimy w społecznej hierarchii.

³² Przykładem tego jest opowieść o zabójstwie prokuratora regionalnego Wiktora Szuby. Został postrzelony na strzelnicy, na którą zresztą autor *Dzienników ukraińskich* został zaproszony

³³ Igort (scen. i rys.), *Dzienniki ukraińskie, Sprawozdanie z prawie dwuletniej podróży*.

³⁴ *Ibidem*.

³⁵ *Ibidem*.

³⁶ Igort (scen. i rys.), *Dzienniki ukraińskie, Historia Serafimy Andriejewnej*.

Z kolei w opowieści zatytułowanej *Historia Marii Iwanownej* rodzina głównej bohaterki pochodzi z odrobinę lepiej sytuowanej rodziny. „Dzięki pracy mamy nie byliśmy nędzni, ale na szczęście nie byliśmy bogaci. Mieliśmy kawałek ziemi na uprawę grządek. I krowę, która nas wszystkich żywiła. Ta krowa, Grunia, ocaliła nam życie”³⁷. Matka Marii Iwanownej była księgową w kolchozie, co zapewniało jej rodzinie stabilne dochody. Co ważniejsze, posiadanie zaledwie jednego zwierzęcia hodowlanego sprawiało, że rodzina nie mogła zostać uznana za kułaków.

Kułacy, czyli posiadacze ziemi, niechętni przystąpieniu do kolektywizacji podlegali nasilającym się represjom ze strony władz. W opartej na dokumentach i źródłach historycznych opowieści *Kułacy*, która w *Dziennikach ukraińskich* zamieszczona została po *Historii Serafimy Andriejewnej* pokazano przyczyny Hołodomoru z perspektywy procesu społeczno-politycznego. *Kułacy* poruszają problem wymuszenia wielkiego przeobrażenia społecznego za cenę krzywdy jednostki, która musiała dostosować się do oczekiwanej przez władzę wizji równości. „Kułak był «posiadaczem». Ale gdy ktoś miał zaledwie dwie krowy, już był trakowany w ten sposób”³⁸. Gdyby rodzina Marii Iwanownej posiadała drugą krowę, spotkałby ich los, który stał się udziałem ich sąsiadów, którzy zostali wygnani z własnego gospodarstwa³⁹.

W *Kułakach* Igort wskazuje, że poza ekonomicznymi przyczynami, które legły u podstaw Wielkiego Głodu, takimi jak rozkułaczanie oraz nadmierny eksport zboża mający sfinansować ambitny plan industrializacji ZSRR, o losie Ukrainy przesądziły obawy związane z jej tendencjami niepodległościowymi. Sposobem na zdławienie tych aspiracji była działalność policji politycznej oraz niszczenie ducha i kultury ukraińskiej. Igort w *Kułakach* pokazuje także twarze tych, którzy odpowiedzialni byli za śmierć milionów mieszkańców Ukrainy: Józefa Stalina, Łazarza Kaganowicza (sekretarz Komunistycznej Partii Bolszewików Ukrainy), Wiaczesława Mienżyńskiego (szef policji politycznej OGPU w ZSRR) i Wsiewołoda Balickiego (kierujący OGPU na Ukrainie). Obiektywistyczny w swojej narracji fragment *Dzienników ukraińskich* pokazuje bezduszny kontekst politycznych działań, które wpłynęły na losy Serafimy Andriejewnej czy Marii Iwanownej.

Opowieść *Mordercza litania bolszewicka*, podobnie jak *Kułacy* przywołuje fragmenty dokumentów ilustrujących przebieg deportacji, a także raporty dotyczące ofiar głodu w różnych regionach Ukrainy. Bezduszny ton raportów zestawiony jest przez autora z czarno-białymi ilustracjami potęgującymi grozę oficjalnych relacji. Z kolei w trzeciej z dokumental-

³⁷ Igort (scen. i rys.), *Dzienniki ukraińskie, Historia Marii Iwanownej*.

³⁸ Igort (scen. i rys.), *Dzienniki ukraińskie, Kułacy*.

³⁹ Igort (scen. i rys.), *Dzienniki ukraińskie, Historia Marii Iwanownej*.

nych opowieści zatytułowanej *Zgodnie...* Igort sugestywnie ukazuje efekty, jakie przyniosła stalinowska polityka, która doprowadziła do śmierci milionów ludzi. Fragment ten stanowi logiczną kontynuację *Morderczej litanii bolszewickiej*. Autor ukazuje w niej statystyczny wymiar tragedii, prezentując liczby deportowanych i zmarłych, a także wskazuje na propagandę, która wpływała na skuteczną realizację obranego przez ZSRR kursu. Igort przytacza w tym kontekście historię Pawlika Morozowa, który po „wydaniu swoich bliskich będących kułakami, został zabity przez własnych rodziców”⁴⁰.

Zamieszczone w *Dziennikach ukraińskich* opowieści pozwalają poznać sposoby przetrwania. Zapamiętane sposoby radzenia sobie z niedożywieniem i permanentnym uczuciem głodu zajmują istotne miejsce we wspomnieniach Serafimy Andriejewnej i Marii Iwanowej. Członkowie rodziny tej pierwszej pracowali na służbie u „bogatych rodzin”. Wynagrodzenie otrzymywały w zbożu. „Jadaliśmy – jak wspomina – gotowane na wodzie kłosy”⁴¹. Serafima opowiada także o wypiekach, które przyrządzano z dostępnych pokarmów. „Chleb był robiony z siana – opowiadała. – Przygotowywaliśmy pączki, smażone na patelni, bez oleju. Kto miał wtedy olej? W zimie pasza służyła również do robienia klusek, gdyż miała najwięcej smaku”⁴². Wszystkie produkty rolne znajdowały zastosowanie.

Obok korzystania z roślin uprawnych poszukiwano także pokarmu roślinnego i zwierzęcego poza obszarem gospodarstw rolnych. Nocami rodzina Serafimy, jej ojciec i starsze rodzeństwo, polowała na zwierzęta. Często ich wyprawy nie przynosiły żadnych efektów. Jak wspomina bohaterka relacji „jadaliśmy nawet żmije. Byle tylko coś”⁴³. Innym sposobem na przetrwanie było także poszukiwanie korzonków, które potrafiły zagłuszyć głód. „W tym okresie – wspomina Serafima – ci, którzy mogli sobie na to pozwolić kupowali na czarnym rynku kawałek końskiej skóry. Suszyli ją, potem kroili na cienkie paski. A następnie dawali dzieciom. Żucie takiego paska nigdy nie miało końca. To wcale nie zaspokajało głodu, ale przynajmniej godzinami zajmowało buzię”⁴⁴.

Z kolei rodzina Marii Iwanowej korzystała z dobrodziejstwa jakim było posiadanie krowy. Handel mlekiem pozwalał pozyskać środki na zakup pożywienia. „Codziennie –

⁴⁰ Igort (scen. i rys.), *Dzienniki ukraińskie, Zgodnie...*. Historia Pawlika ma wiele odcieni, jednak i bezpośrednio nie wiąże się z Ukrainą, natomiast stanowi symbol radzieckiej walki z kułakami, zob. R. Kuśnierz, *Nie tylko Pawlik Morozow*, „Mówią Wieki” 2005, nr 9, s. 26-30. Szerzej o propagandzie ZSRR w kontekście głodu na Ukrainie, zob.: R. Kuśnierz, *Propaganda radziecka w okresie Wielkiego Głodu na Ukrainie (1932-1933)*, „Dzieje Najnowsze” 2004, t. 36, nr 4, s. 29-46.

⁴¹ Igort (scen. i rys.), *Dzienniki ukraińskie, Historia Serafimy Andriejewnej*.

⁴² *Ibidem*.

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ *Ibidem*.

wspomina Maria Iwanowna – sprzedawałyśmy 5-7 litrów. W tym okresie bochenek chleba kosztował 100 rubli. Czasami nawet dodawali do niego trocin. Niemniej jednak po sprzedaży mleka, co tydzień mogłyśmy kupić kawałek chleba⁴⁵. Z niesprzedanego mleka matka Marii Iwanownej wytwarzała substytut sera. Z kolei „z rozmiążdżonej kukurydzy robiliśmy naleśniki albo owsiankę. Nie umieraliśmy z głodu⁴⁶.”

Obcowanie ze śmiercią stało się elementem codziennego doświadczenia mieszkańców Ukrainy. Główną przyczyną zgonów był głód bądź choroby, do których on prowadził. W *Morderczej litanii bolszewickiej* Igort przytacza liczne notatki kierowane do lokalnych władz ukazujące skalę problemu. Ponadto, śmiertelne żniwo zbierały także metody radzenia sobie z głodem. Ludzie spożywali wszystko, co potrafili, niezależnie od sanitarnego stanu pokarmów. Z przytoczonej przez Igortę notatki z rejonu welykołepetyckiego możemy dowiedzieć się, że „z powodu zupełnego braku chleba ludzie używają różnych substytutów. Zarejestrowaliśmy 354 przypadki zatrucia (na skutek spożycia rozmaitych zielsk). U dzieci zgon następował w ciągu 24 godzin. U dorosłych w ciągu 3-5 dni. Odnotowaliśmy również spożycie mięsa pochodzącego z padlin takich jak konie, psy, koty⁴⁷.” Mięso zwierząt domowych było także przedmiotem transakcji handlowych.

Obecność zmarłych w wyniku głodu zapadła w pamięć Marii Iwanownej. Symptodem śmierci było pojawienie się smrodu rozkładających się zwłok. „Pierwszy raz – wspominała Maria – to wydarzyło się jesienią. Bawiąc się z Jefrozyną, nagle znalazłam się przed pewnym domem. Drzwi były otwarte. Ze środka wydobywał się straszny smród. Wstrzymałam oddech. Doszły mnie ciche szmery i jęki. Stary Rubanow leżał wycieńczony na podłodze. Konał. Wokół niego trupy ze spuchniętymi brzuchami. To był mój chrzest ze śmiercią. Widziałam przejeżdżające przez miasto wozy. Pełne nagich trupów. Ktoś jeszcze żył. Próbował się uwolnić, ale był zbyt słaby⁴⁸.” Kadry towarzyszące tym wspomnieniom przypominają swoją estetyką oniryczne opowieści grozy, w których realność miesza się z tym, co wyobrażone.

Dochodziło także do aktów nekrofagii i kanibalizmu. Spożywano mięso pochodzące z ciał zmarłych lub mordowano ludzi w tym celu. Plaga kanibalizmu nie była przy tym, co warto podkreślić, nieznana władzom lub przez nie ukrywana. Jej świadectwa można odnaleźć w licznych wspomnieniach i dokumentach⁴⁹. W *Dziennikach ukraińskich* Igort

⁴⁵ Igort (scen. i rys.), *Dzienniki ukraińskie, Historia Marii Iwanownej*. Litr mleka kosztował cztery ruble.

⁴⁶ *Ibidem*.

⁴⁷ Igort (scen. i rys.), *Dzienniki ukraińskie, Mordercza litanie bolszewicka*.

⁴⁸ Igort (scen. i rys.), *Dzienniki ukraińskie, Historia Marii Iwanownej*.

⁴⁹ A. Applebaum, *Czerwony Głód*, s. 299-304.

przytacza notatkę datowaną na 12 marca 1933 roku. „Ostatnio dostrześliśmy wzrost przypadków nekrofagii i kanibalizmu. Każdego dnia otrzymujemy dziesięć a może nawet więcej takich donosów. Możemy stwierdzić, że kanibalizm przeszedł do porządku dziennego. Mamy przypadki recydywistów podejrzanych o kanibalizm, którzy zabijają dzieci, znajomych albo pieszych na ulicy”⁵⁰. Sporządzający notatki dostrzegali, że ludność gotowa była przystać na tego rodzaju zachowania, gdyż stanowiły one jedną z niewielu szans na przetrwanie. Gotowość do przełamania tego kulturowego tabu mogła także być efektem zmian fizjologicznych wywołanych przez głód.

Wieś, w której mieszkała Serafima Andriejewna została zdziesiątkowana podczas wielkiego głodu. Bohaterka wspomina, że zmarłym nie wyprawiano pogrzebów. Po prostu znikali. „Kiedy to się zdarzało – relacjonowała Serafima, – każdy już wiedział, o co chodzi. Nie było pogrzebu, niczego takiego. Dom był zamknięty, a potem można było dostrzec dym z komina. To był smutny świat, gdzie czyjaś śmierć żywiła kogoś innego”⁵¹. Tym słowom bohaterki towarzyszą dwa kadry. Na pierwszym widzimy dach wiejskiej chałupy i komin, z którego wydobywa się czarny dym. W drugim Igort ukazuje kłęby dymu, a w nim kształt ludzkiej czaszki. Rysunki Igorta podkreślają smutek, a zarazem pogodzenie się z rzeczywistością, wyczuwalne w słowach Serafimy. Czarny dym był oznaką występowania jednego z najbardziej przerażających dla współczesnego człowieka aspektu historii Hołodomoru.

Oprócz spożywania ciał zmarłych ofiar głodu, dochodziło też do morderstw, których ofiary były zjadane. Babcia Serafimy przestrzegała ją, aby ona i jej siostry nie odchodziły same zbyt daleko. „Porywają dzieci – ostrzegała, – nawet dorosłych... I zabijają”⁵². Obok kadru, na którym babcia przestrzega małą Serafimę Igort zamieścił obraz człowieka porywającego dziecko. Napis w ramce narracyjnej głosi: „Rozprzestrzenił się kanibalizm”⁵³. Pełna desperacji scena pokazuje z jednej strony skalę bezradności społeczności doprowadzonej do sytuacji granicznej, z drugiej strony wskazuje na demony, które w jednostkach może wyzwolić polityczny terror wspomagany deprywacją w zakresie podstawnych potrzeb. Opowieści o aktach kanibalizmu powodowały panikę wśród ludności, nie tylko na ukraińskiej wsi. W miastach także obawiano się porwań dzieci dokonywanych przez osoby głodujące, co sprawiało, że rodzice woleli nie spuszczać ich z oka⁵⁴.

⁵⁰ Igort (scen. i rys.), *Dzienniki ukraińskie, Mordercza litania bolszewicka*.

⁵¹ Igort (scen. i rys.), *Dzienniki ukraińskie, Historia Serafimy Andriejewnej*.

⁵² *Ibidem*.

⁵³ *Ibidem*.

⁵⁴ A. Applebaum, *Czerwony Głód*, s. 301.

Terror wywołany głodem, obawa o los najbliższych, a także wszechobecna śmierć wywarły wpływ na osoby, którym udało się przetrwać. Ich wspomnienie dotyczące okresu głodu jest jednoznaczne. „Pamiętam jakby to było wczoraj – zaznacza Serafima Andrejewna. – 1932 był najpotworniejszym rokiem w moim życiu”⁵⁵. Jej opowieść kończy kadr, na którym widać obłok, a w nim stojącą eteryczną sylwetkę człowieka. Zdaje się ona symbolizować tych, którzy bezpowrotnie zniknęli w wyniku Hołodomoru, a których duchy nawiedzają pamięć ocalałych.

Doświadczenie Hołodomoru połączone z dziedzictwem totalitarnej władzy w ZSRR wpłynęło także na późniejsze losy bohaterów. Niezwykła jest pod tym względem *Historia Nikołaja Wasiliewicza*, w której Wielki Głód stanowi niewypowiedziane tło, jednak doświadczenie to wraz z okupacją oraz prozą radzieckiego życia sprawiają, że bohater jest w stanie przetrwać największe trudności w swoim życiu. Niezależnie od kłopotów rodzinnych, a przede wszystkim zdrowotnych potrafił dzięki sile woli przetrwać kolejne małe i wielkie katastrofy. Opowieści wszystkich bohaterów pokazują także, jak bardzo doświadczenie głodu ukształtowało życia ich rodziny, które mniej lub bardziej świadomie żyły w cieniu Hołodomoru⁵⁶.

Wspomniałem wcześniej, że prowadzona przez Igorta narracja ukazuje losy jednostki wobec bezosobowych mechanizmów politycznych. Dostrzec to można w także w środkach estetycznych, które twórca komiksów zastosował. Kiedy Igort relacjonuje historie swoich rozmówców, wykorzystuje paletę przytłumionych kolorów. Z kolei fragmenty oparte na dokumentach bądź źródłach historycznych, z wyjątkiem pojedynczych akcentów kolorystycznych, przedstawione są w czerni i bieli. Kontrast ten wzmacnia poczucie, że przeżycia bohaterów ukazują głębszą perspektywę wydarzeń, pozwalają wniknąć w emocje i strach, których nie są w stanie oddać suche dokumenty. Tym, co łączy obie warstwy w sferze graficznej, jest sposób prezentacji ofiar głodu czy osób głodujących przywodzący skojarzenia z wizerunkami żywych trupów. Wspierane są one przez obrazy sugerujące ulotność przeszłości, której bezpośredni świadkowie odchodzą, jak wspomniany obraz kończący wspomnienia Serafimy Andriejewnej⁵⁷.

„Z całości zaprezentowanych w komiksie relacji – jak zauważa Sebastian Jakub Konefał – wyłania się wizja kraju srogo doświadczonego przez historię i zagubionego w swym

⁵⁵ Igort (scen. i rys.), *Dzienniki ukraińskie, Historia Serafimy Andriejewnej*.

⁵⁶ O wpływie Hołodomoru na kolejne pokolenia, zob.: B. Bezo, S. Maggi, *Living in «Survival Mode»: Intergenerational Transmission of Trauma from the Holodomor Genocide of 1932–1933 in Ukraine*, „Social Science & Medicine” 2015, Vol. 134, s. 87–94.

⁵⁷ Album ten dedykowany jest Serafimie Andriejewnej, która zmarła w 2009 roku.

postkolonialnym dziedzictwie”⁵⁸. Tragiczne wspomnienia i pamięć o nich stanowią z jednej strony spoiwo tożsamości współczesnej Ukrainy, jednak równie istotny jest indywidualny charakter doświadczonych traum. *Dzienniki ukraińskie* Igorta oddają głos zapomnianym jednostkom, których los zazwyczaj niknie w politycznym i historycznym dyskursie. Przywracają pamięć o doświadczeniach tych, których życie kształtowało się pod bezpośrednim wpływem Hołodomoru. Jak zauważa Misha Gessen „w rysunkach Igorta odległe wspomnienia z dzieciństwa wyglądają tak jak w ludzkim umyśle: są surowe, pozbawione szczegółów, ze strzępami dialogów tu i tam”⁵⁹. Jednak pomimo swojej eteryczności, stanowią dla ocalałych fragment ich osobistego dziedzictwa.

Gareth Jones i opowiadana przez niego prawda o Wielkim Głodzie zostały w latach trzydziestych zakrzyczane, a teksty poświęcone tragedii milionów Ukraińców przestały być publikowane⁶⁰. W wywiadzie udzielonym Wirtualnej Polsce Igort wspominał o tym, że jego plany związane z publikacją komiksu o Hołodomorze spotkały się krytyczną reakcją. „Kiedy byłem na Ukrainie – wspomina Igort, – zaczęły do mnie przychodzić listy od moich przyjaciół z Włoch. Głównie tych o lewicowych poglądach. Pisali mi oni bym nie opowiadał tej historii. «Czemu?» – pytałem. «Bo jesteśmy z lewicy» – odpowiadali. To olbrzymia hipokryzja. Ludzie uważają, że skoro Stalin przyczynił się do pokonania Hitlera, to nie powinniśmy mówić o jego zbrodniach”⁶¹. O historii, zdaniem włoskiego twórcy, należy pisać kompleksowo, bez uprzedzeń. A szczególnie ważne, co pokazują *Dzienniki ukraińskie*, jest oddanie głosu jednostkom, których unikalne doświadczenie, ginie w suchym opisie wielkiej historii politycznej.

Streszczenie:

Wielki Głód lat 1932-1933 odgrywa ważną rolę w historii a także w polityce pamięci współczesnej Ukrainy, stając się jednym z mitów fundacyjnych. Pamięć o tym wydarzeniu kształtuje tożsamość współczesnych Ukraińców. Celem niniejszego artykułu jest przyjrzenie się Hołodomorowi ukazanemu w komiksowym reportażu *Dzienniki ukraińskie*. Wspomnienia z czasów ZSRR włoskiego artysty Igorta. Autor ukazał intymność indywidualnych losów ocalałych z Wielkiego Głodu zderzoną z bezosobowością historycznych procesów definiujących ich życie.

⁵⁸ S. J. Konefał, *Igort «Dzienniki ukraińskie»*, w: *Powieść graficzna. Leksykon*, red. S. J. Konefał, Warszawa 2016, s. 503.

⁵⁹ M. Gessen, *Drawing the Iron Curtain*, The New York Review of Books, 7.06.2016, <https://www.nybooks.com/daily/2016/06/07/drawing-iron-curtain-igort-russia-ukraine-notebooks/>, dostęp: 26.03.2022.

⁶⁰ Igort wspomina postać dziennikarza „New York Timesa” Waltera Duranty’ego, który zapewniał o doskonałych wynikach zbiorów na Ukrainie. Zob.: Igort (scen. i rys.), *Dzienniki ukraińskie*, Zgodnie....

⁶¹ Igort (w rozmowie z TP), *«Historię tworzą zwykli ludzie» - wywiad z Igortem*.

Słowa kluczowe:

Hołodomor, Ukraina, Igort, Dzienniki ukraińskie, komiks, reportaż, terror głodu

Keywords:

Holodomor, Ukraine, Igort, Ukrainian Notebooks, comics, reportage, hunger terror

Bibliografia:

1. Applebaum Anne, Czerwony Głód, przeł. Barbara Gadomska, Wanda Gadomska, Wydawnictwo Agora, Warszawa 2018.
2. Bezo Brent, Stefania Maggi, Living in «Survival Mode»: Intergenerational Transmission of Trauma from the Holodomor Genocide of 1932–1933 in Ukraine, „Social Science & Medicine” 2015, Vol. 134, s. 87-94.
3. Brejnak Sebastian, Narracje głodu czy narracje o głodzie?, „Przestrzenie Teorii” 2020, nr 33, s. 283-302.
4. Eberhardt Piotr, Klęski głodu na Ukrainie w pierwszej połowie XX wieku na podstawie literatury ukraińskiej, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2005, t. XL, s. 269-283.
5. Frąckiewicz Sebastian, Fala komiksowej literatury faktu, Polityka, 13.11.2012, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/1532485,1,fala-komiksowej-literatury-faktu.read>, dostęp: 23.03.2022.
6. Gessen Masha, Drawing the Iron Curtain, The New York Review of Books, 7.06.2016, <https://www.nybooks.com/daily/2016/06/07/drawing-iron-curtain-igort-russia-ukraine-notebooks/>, dostęp: 26.03.2022.
7. Goncharova Olena, «The Ukrainian and Russian Notebooks: Life and Death Under Soviet Rule»: An Exquisitely Drawn History of Suffering, Pittsburgh Post-Gazette, 19.06.2016, <https://www.post-gazette.com/ae/books/2016/06/19/The-Ukrainian-and-Russian-Notebooks-Life-and-Death-Under-Soviet-Rule-An-exquisitely-drawn-history-of-suffering/stories/201606190052>, dostęp: 23.03.2022.
8. Igort, <http://igort.com/>, dostęp: 21.03.2022.
9. Igort (scen. i rys.), Dzienniki rosyjskie. Zapomniana wojna na Kaukazie, tłum. Marzena Sowa, timof i cisi współnicy, Warszawa 2013.
10. Igort (scen. i rys.), Dzienniki ukraińskie. Wspomnienia z czasów ZSRR, tłum. Marzena Sowa, timof i cisi współnicy, Warszawa 2012.
11. Igort (w rozmowie z TP), «Historię tworzą zwykli ludzie» - wywiad z Igortem, Tele-show (Wirtualna Polska), 23.05.2012, <https://teleshop.wp.pl/historie-tworza-zwykli-ludzie-wywiad-z-igortem-6021930216223873a>, dostęp: 13.03.2022.

12. Kamiński Marcin, Wielkie historie małych ludzi, Onet. Kultura, 24.10.2012, <https://kultura.onet.pl/wiadomosci/wielkie-historie-malych-ludzi/rwqkxbx0>, dostęp: 24.03.2022.
13. Konefał Sebastian Jakub, Igort «Dzienniki ukraińskie», w: Powieść graficzna. Leksykon, red. Sebastian Jakub Konefał, timof i cisi współpracownicy, Warszawa 2016, s. 501-503.
14. Kulczycki Stanisław, Hołodomor. Wielki Głód na Ukrainie w latach 1932-1933 jako ludobójstwo. Problem świadomości, przeł. Bogusław Salej, Kolegium Europy Wschodniej im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego, Wrocław 2008.
15. Kuśnierz Robert, Nie tylko Pawlik Morozow, „Mówią Wieki” 2005, nr 9, s. 26-30.
16. Kuśnierz Robert, Propaganda radziecka w okresie Wiekiego Głodu na Ukrainie (1932-1933), „Dzieje Najnowsze” 2004, t. 36, nr 4, s. 29-46.
17. Luck Katherine, Book Review: The Ukrainian and Russian Notebooks: Life and Death Under Soviet Rule, Real Change, 1.03.2017, <https://www.realchangenews.org/news/2017/03/01/book-review-ukrainian-and-russian-notebooks-life-and-death-under-soviet-rule>, dostęp: 23.03.2022.
18. Marciniak Tomasz, Ukraińskie zeszyty. Wielki Głód we włoskim komiksie, „Naukowy Szczorcznyk «Istorija Relihij w Ukrajini». Instytut Relihijeznawstwa–Filija Lwivśkoho Muzeju Istorii” 2012, Vol. 22, No. 1, s. 794-803.
19. Nayar Pramod K., From Documentary Realism to Figurative Realism: Igort’s «The Ukrainian and Russian Notebooks» and the Holodomor, „CounterText” 2018, Vol. 4, No. 3, s. 362-381.
20. Obywatel Jones (Mr. Jones), reż. Agnieszka Holland, Boy Jones Films, Film Produkcja, Kinorob, 2019.
21. Sęk Matylda, Nowe dziennikarstwo – comics journalism, w: Systemy medialne w dobie cyfryzacji. Kierunki i skala przemian, red. Zbigniew Oniszczyk, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2015, s. 141-152.
22. Stasiuk Karina, Pomiędzy komunikacją a kulturą. O studiach kulturowych, w: Oblicza komunikacji 1. Perspektywy badań nad tekstem, dyskursem i komunikacją, red. Irena Kamińska-Szmaj, Tomasz Piekota, Monika Zaśko-Zielińska, Wydawnictwo Tertium, Kraków 2006, s. 147-163.
23. Stryjak Tomasz, Głód w latach 1932-1933 w historiografii ukraińskiej i w konstrukcji nowoczesnego mitu fundacyjnego Ukrainy, „Civitas. Studia z Filozofii Polityki” 2014, t. 16, s. 13-54.
24. Wlekły Mirosław, Gareth Jones. Człowiek, który wiedział za dużo, Wydawnictwo Znak, Kraków 2019.
25. Worcester Kent, Journalistic Comics, w: The Routledge Companion to Comics, eds. Frank Bramlett, Roy T Cook, Aaron Meskin, Routledge, Abington, New York 2017, s. 137-145.

26. Wylęgała Anna, Podzielona czy zróżnicowana? Jeszcze raz o pamięci społecznej na Ukrainie (z tożsamością w tle), „Kultura i społeczeństwo” 2015, nr 2, s. 99-116.